

Redakcja: Kraków, Grodzka 55.
 Administracja: Sławkowska 29.
 Dział inzeratowy: Poselska 15.
 Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
 Telefony: Redakcji Nr. 396, Administracji Nr. 624.
 Prenumerata wynosi miesięcznie:
 w edycji 2 kor., bez opłaty 1 kor. 60 h,
 w granicy 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.,
 70 ct. ameryk.
 Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
 Konto czekowe Nr. 834.095.
 Numer pojedynczy 8 halerczy,
 poniedziałkowy i poświęcony 4 halerczy.

NAPRZÓD

Organ polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7 1/2 rano, a w poniedziałki i dni poświęcone o godz. 10 rano.

Ogłoszenia (inseraty)

konstata od miejsca wiersza jednosłupowego
 drobnym drukiem (petitem) na pierwszy raz po
 90 halerczy, następny po 10 hal. — Nadciaga
 od miejsca wiersza drukiem potłoczonym po 40
 hal. na każdy raz. Ślub, zaręczyny i nekrologi
 po 80 hal. od wiersza na każdy raz.
 Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmują się na
 ocenę 2 kor. na 100 egzemplarzy dla samolub-
 wych, a 1 kor. na 100 egzemplarzy dla mi-
 sernych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-
 stowej. — Redakcja rękopisów nie zwrotnych
 i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Towarzysze! Obywatele!

W niedzielę 24 września o g. 10 rano
 odbędzie się
 w budynku pocyrkowym przy ulicy
 Starowiśniej

Zgromadzenie Ludowe

z następującym porządkiem dziennym:

1. Minister bar. Gautsch wobec reformy wyborczej.
2. Drożyzna.

Towarzysze i Towarzyski! Obywatele! Wobec pięknych spraw, będących na porządku dziennym niedzielnego zgromadzenia, jawcie się tłumnie!

Komitet polskiej partii socjalno-demokr.

Robotnicy! Towarzysze!

Na naradzie, odbytej pod przewodnictwem cesarza, rzucił Wam austriacki prezydent ministrów niesłychaną obelgę. Zuchwalec odmówił Wam należącego się prawa. bezczelnie wystąpił przeciw Waszej przyszłości, naruszył Waszą cześć klasową i podał w wątpliwość Wasze stanowisko, jako obywateli państwa. Gautsch zdemaskował się jako przeciwnik pracującego ludu, piętnujemy go więc jako wroga ludu!

Powstańcie, robotnicy, i pomścicie wyrządzoną Wam obelgę! Nieszkodliwym uczyńcie tego, który podeptał prawa ludu! Wypowiedzcie nienbłaganą walkę wszystkim, którzy opierają się Waszym świętym żądaniam; wykażcie dobitnie wódcarstwo tego państwa, że minęły czasy uległości Waszej, że robotnicy w Austrii są zdecydowani we wszelkich okolicznościach i wszelkimi środkami zdobyć dla siebie pełne prawa, **powszechne, równe i bezpośrednie prawo wyborcze.**

Austriacki prezydent ministrów na naradach w Ischlu i wiedeńskim hofburgu założył swoje *veto* przeciw wprowadzeniu na Węgrzech powszechnego prawa wyborczego. Jemu to i dworakowi Gołuchowskiemu należy zawdzięczyć, że cesarz zakazał wniesienia gotowego już przedłożenia ustawy. Nie z respektu dla praw ludu, lecz na rzecz korony i jej przywilejów wygotowało węgierskie ministerstwo plan: zażegnać przesilenie dualizmu zapomocą radykalnej zmiany węgierskiego parlamentu. Aby przełamać zbyt już nie wygodną dla korony potęgę parlamentu magnatów, miało być zaprowadzone na Węgrzech powszechne prawo wyborcze. Że Gautsch wykorzystał starą i odrzę dynastji austriackiej do rozszerzania praw ludowych do obalenia reformy Kristoffy'ego, a tem samem przygotował tylko ostateczny tryumf koalicji i „czcigodnej monarchii“ kark skreślił, to oczywiście jest zupełnie obojętne dla robotników. Chodzi nam o to, że Gautsch sprzeciwił się reformie, będącej koniecznością dla opopanowanego przez szajkę węgierskiego państwa, że dopomógł obrabować z politycznego prawa miliony wydziedziczonych na Węgrzech, naszych braci, odmówić im politycznego bytu. W imię niewzruszonej solidarności z wszystkimi ludźmi pracy, solidarności, której niezdolne są złamać granice państwowe, występuje proletaryat w Austrii przeciw tej zbrodni, spełnionej na węgierskich robotnikach, i oskarża Gautscha winnym tego złoczynstwa.

Ale Gautsch podniósł swą rękę także na prawa robotników w Austrii. Sprzeciwiając się wprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego na Węgrzech, „uzasadnił“ swój opór niebezpieczeństwem wprowadzenia i w Austrii powszechnego i równego prawa wyborczego.

Zapamiętajcie sobie, robotnicy, co mówi austriacki minister. Prawo Wasze nazywa niebezpieczeństwem dla państwa.

Co Wy uznaliście nędzną grabieżą Waszych praw, to jest dla niego „państwowa konieczność“. Bezprzykładna krzywda wyborcza czyni Was paryasami tego państwa; pan von Gautsch oświadcza, że musicie wiecznie nimi pozostać! Żądacie od Austrii prawa; austriacki prezydent ministrów mówi cesarzowi, że w Austrii nigdy prawo nie może zapanować! Spodziewacie się sprawiedliwości; Gautsch śmie oznajmiać, że byłoby to niebezpieczeństwem wymierzyć sprawiedliwość ludom Austrii! Dajcie ludowi, co ludowi się należy; tak mądrość uczy władców.

Nie dawaj nigdy ludom Austrii, co im się należy; tak radzi Gautsch swojemu monarsze.

Znacie rozgoryczającą krzywdę teraźniejszego systemu wyborczego, kiedy to garść szlacheckich obszarników posiada więcej praw, niż wszyscy dorośli mężczyźni w tem państwie, które mają utrzymywać w czasie pokoju, a bronić na wypadek wojny. Gautsch obwieszcza: pospólstwo niech płaci podatki, których państwo dużo potrzebuje; niechaj molochowi składa ofiary, ile wymaga ich potęga mocarstwa. Ale praw mnie dawać, praw nie śmie ono otrzymać, ponieważ byłoby to wielkiem niebezpieczeństwem — tak mówi prezydent ministrów w Austrii. Czyż jakiś minister wyrządził kiedykolwiek bardziej krwawą zniewagę klasie pracującej w Austrii, czyż kto tak nienawistnie oparł się żądaniom robotników, jak to uczynił Gautsch, ostrzegając przed robotnikami.

Dajcie odpowiedź, robotnicy, wrogowi pracującego ludu! Powstań, proletaryacie wszystkich narodowości w Austrii i obwieść mu nasze niezłomne postanowienie: Nie spoczniemy ani na chwilę, aż odpokutowaną nie będzie ta napaść na cześć klasy pracującej, ten zamach na prawa pracujących ludzi, aż usuniętym nie zostanie wróg ludu. **Precz z Gautchem!** Oto odpowiedź socjalnej demokracji na to zuchwałe wyzwanie; będzie to naszym hasłem, aż winowajca kary nie poniesie. I nietylko ten człowiek musi być politycznie zniszczonym, ale **nędzne, haniebne, ludy i państwo wyniszczające przywileje wyborcze muszą być wreszcie obalone.** — Precz z przywilejami i precz z Gautchem, ich strażnikiem! **Niech żyje powszechne, równe i bezpośrednie prawo wyborcze! Precz z bastyonami bezprawia! Stworzyć wolne tory dla duchowego, politycznego i społecznego rozwoju ludów!**

Gromadźcie się, robotnicy, i obwieście głośno swoją wolę! Zbierajcie się na zgromadzeniach, gromadźcie się masowo; niechaj potężnym będzie Wasz pochód, zdecydowanym Wasz czyn! Ogłoście Waszą wolę, że liczenie na cierpliwość ludu fałszywą jest rachubą, że już koniec igraszce z prawami ludu. Wasi posłowie wyrażą wolę Waszą w parlamencie. Wy jednak wykażecie panującym, że klasa pracująca w Austrii zgodna jest w żądaniu pokuty za wyrządzoną jej zniewagę, zgodną w walce za uświęcone prawo. I niech to żądanie grzmi z kraju do kraju, od ludu do ludu, niechaj wzbierze burza, aż znajdzie spełnienie:

**Precz z przywilejami!
 Precz z wrogami ludu!
 Niech żyje powszechne, równe i bezpośrednie prawo wyborcze!**

Związek postów socjalno-demokratycznych w parlamencie austriackim.

Ogólny zarząd partji socjalno-demokr. w Austrii.

Kongres w Jenie.

Debata nad świętem majowym

rozpoczęła czwarte posiedzenie kongresu. Pierwszy przemawiał tow. poseł Robert Schmidt, który oświadczył, że przychylił się do rezolucji referenta, podzielił bowiem przekonanie, iż zmiana sposobu świętowania zależy może jedynie od międzynarodowego kongresu socjalistycznego. — Związki zawodowe chcą nie poruszać sprawy święta majowego aż do najbliższego takiego kongresu, mają jednak nadzieję, że on postanowi co do święta zmiany, odpowiadające życzeniom większości związków. Te ostatnie uznają całą międzynarodową doniosłość święta majowego, domagają się zaś tylko zmian w sposobie jego ob-

chodzenia. Następnie polemizuje Schmidt z referentem, zaprzeczając mu prawa do porównywania niemieckich związków zawodowych z angielskimi Trade unionami; napada w ostry sposób na odczyt artykułu Kantsky'ego i nważy na szczęście, że jego organ „naukowy“ tak mało jest czytany w kołach socjalno-demokratycznych. (Burzliwe przeczenia i namietne okrzyki). Petępla dalej, że „Neue Zeit“ coraz bardziej lekceważy parlamentaryzm, co idzie tylko na rękę anarcho-socyalistom, którzy i tak szacują już zdobywać grunt pod związkami zawodowymi. Idziemy — mówił Schmidt — ku temu samemu położeniu, jakie swego czasu było przy ruchu niezależnym. (Bebel woła: I ono przyjmie taki sam obrót!). Wśród oklasków jednej części kongresu Schmidt kończy oznajmieniem, że związki zawodowe w porozumieniu z zarządem partyjnym zgodnie chcą wypełniać zadania ruchu robotniczego i razem iść do wspólnego celu.

Dalsza debata staje się coraz żywsza, dochodząc chwilami do namietności.

Poseł Zubeil żąda bezwarunkowego zawieszenia pracy; zaznacza, że święto majowe straciłoby początkowe znaczenie i całą ostrość, gdyby odebrano mu spoczynek od pracy; położenie, w którym część partji pcha naprzód, druga zaś hamuje, jest nie do zniesienia.

Róża Luxemburg polemizuje w ostry sposób przeciw Schmidtowi i zarzuca mu wystąpienie przeciw naukowemu organowi partyjnemu. (Okłaski).

Burliwe zaprzeczenie spowodowało przemówienie tow. Fritzsche (Berlin), który jako przedstawiciel murarzy oświadczył, że święto majowe coraz bardziej upada; wskazywał na liczne, coraz częściej powtarzające się środki represyjne, z którymi za świętowanie w dniu 1 maja spotykali się tow. murarze i metalowcy. Mówca wypowiada się wreszcie za rezolucją referenta, o ile ta ostatnia zgadza się z wypowiedzeniem się komisarzów głównych związków zawodowych.

Tow. Legien, jeden z najznakomitszych kierowników ruchu zawodowego, dowodzi, że manifestacja majowa może polegać na przyszłość jedynie na zupełnym zawieszeniu pracy. Krzewicielami idei tej mogą być jednak tylko organizacje zawodowe. Bez ich współdziałania przeprowadzenie zawieszenia pracy jest zgoła niemożliwe. Nie należy zatem zmuszać organizacji w niewłaściwych chwilach do demonstracji, których skutkiem może być tylko osłabienie związków zawodowych. Rezolucja przedłożona jest połowiczna. Albo należy ogłosić zawieszenie pracy za obowiązek bezwzględny, albo sprawę całą należy pogrzebać.

Dopóki ogólne zawieszanie pracy w dniu 1 maja jest niemożliwe, należy wybrać inny sposób manifestacji majowej i nie usiłować czynić ze spoczynku w tym dniu sprawy zasadniczej, gdyż jest to tylko rzeczka taktyki. Mówca stwierdza, że liczba świętujących w dniu 1 maja wraza, w żadnym jednak razie nie w stosunku prostym do wzrostu partji i związków zawodowych.

Wielu z następnych mówców, przedstawiających związki zawodowe, wyrażało nadzieję, że najbliższy kongres międzynarodowy postanowi zmienioną formę dla manifestacji majowej. Przemówienia te spotkały się jednak z żywą niechęcią.

Tow. poseł Elm zaznacza, że interes przyszłości żąda, by znaleziono drogę, na której dokonaby się mogło pojednanie i współdziałanie partji i związków zawodowych.

W przemówieniu końcowym referent tow. Fischer mógł dalej jeszcze rozwinąć ideę jednolitej partji i związków; wykazywał, jak z rozwojem ruchu robotniczego nawiązywały się stosunki między partją a związkami; jak ustanowienie święta pierwszego maja schodził się ze zniesieniem praw przeciwko socyalistom; jak związki zawodowe, słabe jeszcze w r. 1890, rozrosły się niespodziewanie i chcą dziś niesłusznie działać na własną rękę. Fischer zaś jest przekonany, że bez względu na ośrodek się przyszłego międzynarodowego kongresu socjalistycznego, socjalna demokracja niemiecka święta majowego nie zaniecha.

Słowa te znalazły potwierdzenie w jednomyślnym przyjęciu wniosku referenta. Tym samym wszystkie inne wnioski upadły.

Agitacja.

Resztę posiedzenia zajęła sprawa agitacji partyjnej. Omawiano przede wszystkim agitację wśród młodocianych. Sprawa stworzenia literatury dla młodocianych wywołała ożywioną dyskusję i życzenie, aby wychowanie młodzieży wesoło jako jeden z głównych punktów na przyszły kongres partyjny.

Wniosek o agitacji wśród armii kongres podobnie, jak w roku szeszytm, odrzucił, motywując tem, że łatwiej jest stworzyć agitację taką, zamieszanie pojęć, aniżeli dać prawdziwe światło.

Z zaboru rosyjskiego.

O wybuchu bomby

w ogrodzie Saskim w Warszawie pisze „Kurier warszawski“:

„O godzinie 12 m. 15 w południe, w obrębie zabudowań cieplarnianych ogrodu Saskiego rozległ się ogłuszający huk, a jednocześnie brzęk roztrzaskanych szyb w budynkach oranżeryi wewnętrznej podwórka.

Stamtąd wypadł na aleję ogrodową i skiero- wywał się ku bramie młodzieniec, dość nędznie ubrany, z ociekającą krwią głową.

Jak się okazało, był to sprawca wybuchu bomby, którą rzucił w ogrodzie około domu nr. 1 za Żelazną Bramą — z jakich pobudek, nie wiadomo.

Odlamek bomby sranł go silnie w tył głowy.

Rannego uciekającego aresztowano i wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po nałożeniu doraźnego opatrunku, odwiózł do szpitala św. Rocha. Nazwiska swego ani zajęcia wyjawiać nie chciał.

Na miejsce wypadku do ogrodu Saskiego przybyła policja z oddziału rezerwowego, żandarmerja i oddział piechoty. Bramę ogrodu Saskiego od strony Żelaznej Bramy zamknięto, całą część oranżeryjną ogrodu obstawiono policją, nie dopuszczając osób postronnych.

Uszkodzenia oranżeryi ogrodu Saskiego nie są znaczne.

Bomba rzucona była pod ganek firmy bankier- kiej Szereszewskiego“.

Ukazy Olchowskiego.

Wczoraj podaliśmy w telegraficznym skróceniu ukazy generała Olchowskiego, tymczasowego wojennego naczelnika Warszawy.

Dostawnie brzmią one:

Naozyczny świadek popełnionego w mieście Warszawy i w powiecie warszawskim zamachu na czyjejkolwiek osobie lub mieniu, który uchylił się od przyjęcia z pomocą poszkodowanemu, o ile uchylenie to nie może być usprawiedliwione zagrożeniem jego życia, lub od woli jego niezależnymi okolicznościami; jak również naozyczny świadek, który odmówi zakomunikowania właściwej władzy tego, co wie o osobie przestępcy, lub o okolicznościach, przy których spełniono rzeczony zamach, w razie jeśli nie będzie po- ciągnięty do odpowiedzialności karnej za udział w popełnionem przestępstwie, może być w drodze administracyjnej skazany na karę do trzech miesięcy więzienia lub twierdzy.

* * *

Zamieszkali w Warszawie, oraz w powiecie warszawskim piekarze, rzeźnicy, handlujący mięsem, robotnicy w piekarniach i rzeźniach, oraz pracownicy i robotnicy w fabrykach gazu, stacyi wodociągowej i na linii kolei konnej (tram- wajowej) za zaprzestanie pracy, na podstawie umowy wzajemnej, mającej na celu wyrażenie zbiorowego protestu przeciwko działaniom rządu, podlegają w drodze administracyjnej karze więzienia lub twierdzy na czas do 3 miesięcy.

Tymczasowy generał-gubernator m. Warszawy i pow. warszawskiego generał lejtnant *Olchowski*.

W sprawie szkolnej,

jak donoszą z Warszawy, przybyły do Skala na w piętek dwie deputacje: jedna, złożona z prze- łożonych prywatnych szkół męskich, druga — szkół żeńskich, aby spowodować przyspieszenie w Petersburgu wykładu w szkołach prywatnych w języku polskim.

Skalon zbył deputacje odpowiedział, że w sprawie tej już pisał do ministra oświaty Gła- zowa.

Teplenie policyantów. II-gi wydział karny warszawskiego sądu okręgowego rozpoznawał onegdaj głośną sprawę napadu na rewierowego Abramowicza, w której zapadł w sądzie wo- jennym wyrok śmierci:

Akt oskarżenia brzmi: „W dniu 29 stycznia b. r., podczas zaburzeń ulicznych, po południu w Warszawie, starszy rewierowy 6-go cyrkulu policyjnego Piotr Abramowicz sanował wprost domu nr. 129 pięciu nieznanych mu ludzi, z któ- rych jeden, sądząc a wyglądu, robotnik, wyprze- dził Abramowicza. Następnie nieznajomy zwinął kroku i gdy Abramowicz zrównał się z nim, schwyłł Abramowicza z tyłu za obie ręce tak silnie, że ten nie mógł wyrwać się. W tej chwili pozostali nieznajomi rzucili się na Abramowicza, wołając: „Po co nosisz broń?“. Jeden z nich zerwał Abramowiczowi rewolwer, drugi chciał mu wyrwać pałasz, lecz bezskutecznie. Jeden z na-

pastników dał w kierunku Abramowicza kilka wystrzałów, lecz nie trafił w niego, poczem napastnicy poczęli uciekać, gdyż na krzyk Abramowicza nadbiegał już żandarm stacyjny Malczenko. Człowiek z rewolwerem uciekł w stronę rogatki jerozolimskiej, trzej inni w drugą stronę. Tych trzech zaarrestował Abramowicz przy pomocy Malczenki; już w cyrkule, jeden ze schwytanych uciekł na strych, dostał się na dach i znikł. Okazało się, że jeden z aresztowanych nazywa się Stanisław Dąbrowski i on to właśnie ubezwładnił Abramowicza. Drugi, Jan Szewczyk, wyrwał Abramowiczowi rewolwer i oddał go towarzyszowi swemu, który strzelał do Abramowicza. Żandarmi Malczenko i Kryłow zeznali, że widzieli napad na Abramowicza. Dnia 31 stycznia, Abramowicz przechodząc Aleją Jerozolimską spotkał na ulicy i poznał stanowczo tego, z wyglądu robotnika, który pierwszy napadł na niego. Aresztowano go: był to Tomasz Zieliński.

Pociągnięci do odpowiedzialności oskarżeni nie przyznali się do winy.

Ogłoszono wyrok, skazując Dąbrowskiego i Szewczyka na 8 lat ciężkich robót, a Zielińskiego uniewinniając.

„Humanitarna“ 14-godzinna praca!

Kongregacja kupiecka rozlepiła po ulicach Krakowa afisze, zawiadamiające o uchwałach, powziętych na odbytem w niedzielę 17 b. m. zgromadzeniu chrześcijańskich kupców krakowskich. Afisz ten, podając owe uchwały, prosi publiczność o poparcie (?) humanitarnych dążeń kupiectwa krakowskiego.

Na czem polegają te „humanitarne“ dążności? Na tem, że normują 14 i 16-godzinny dzień roboczy dla handlowców — w czasie, kiedy murarze mają już 10-godzinny dzień roboczy, a drukarze 9-godzinny, kiedy ustawy państwowe już oddawna normują dla wielkiego przemysłu 11-godzinny, a dla górnictwa 9-godzinny dzień roboczy! Tą miarą mierzona „humanitarność“ chrześcijańskich kupców okazuje się nie tyle chrześcijańską miłością bliźniego, ile raczej brutalnym wyzyskiem, w dodatku bezczelnym, bo wpięrajacym w żywe oczy, jakoby był „humanitarnym“.

Wedle uchwał kongregacji czas pracy w sklepach chrześcijańskich ma być od 1 października w następujący sposób uregulowany:

I. W handlach korzennych:

1. Handle korzenne (kolonialne) mogą być najwcześniej otwierane o godzinie 7 rano, zamykane zaś być mają punktualnie o godzinie 9 wieczorem.
2. Pomocnicy pracujący w dziale korzennym mają mieć czas najmniej godzinę wypoczynku południowego poza sklepem.
3. W niedzielę i święta, oprócz świąt: 1-go dnia Bożego Narodzenia, 1-go Wielkiejnocy, 1-go Zielonych Świątek, oraz 8-go grudnia, mają być handle korzenne otwarte tylko przed południem od godziny 7 do 10. Zaś w wymienione dni świąt zupełnie zamknięte.

II. W handlach śniadankowych:

1. a) Pomocnicy, jak i praktykanci nie mogą być dłużej zatrudnieni w dni powszednie jak 14 godzin.
- b) Handle kolonialno-śniadankowe mają być otwierane o godzinie 8 rano, a zamykane o godzinie 12 w nocy, przyczem postanawia się, że sale restauracyjne, pokoje do śniadań i gabinety mają być z gości o tej godzinie opróżnione.
- c) Handle kolonialno-śniadankowe przedmiejskie, które mimo lokali śniadankowych dział korzenny stawiają na pierwszym miejscu, mają być otwarte od godziny wpół do 7 rano do godziny wpół do 10 wieczór.
2. W niedzielę i święta dział śniadankowy ma być otwarty od godz. 8 rano do 12 w nocy; dział kolonialny ma być od godziny 10 rano zupełnie zamknięty.
3. Pomocnicy pracujący w dziale śniadankowym mają być podzieleni w niedzielę i święta na dwie partje: od godz. 8 rano do 2 po południu i od 2 po południu do 12 w nocy.
4. Handle kolonialno-śniadankowe w pierwsze święto Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia mają być zupełnie zamknięte.

W I-sze święto Zielonych Świątek od 7 rano do 3 po południu otwarte. Dnia 8 grudnia od godz. 8 rano do 12 w południe zamknięte. Lokale kolonialne w tych interesach mają być we wszystkie wymienione święta zamknięte.

III. We wszystkich innych handlach:

1. Wszystkie inne handle mogą być otwierane najwcześniej o godz. wpół do 8 rano, a mają być zamykane punktualnie o godz. 8 wieczorem.
- Wyjątek stanowią składy materiałów farbów — które mogą być otwarte od 1 maja do 1 października od godz. 7 rano; zaś od 1 października do 1 maja od godz. wpół do 8 rano.
2. Pomocnicy pracujący w powyższych handlach mają mieć najmniej godzinny wypoczynek południowy t. zw. obiadowy. W niedzielę i święta mogą powyższe handle być otwarte od godz. 8 do 10 rano — z uwolnieniem połowy personelu pomocniczego.
- W niedzielę przed Bożem Narodzeniem wszystkie handle mogą być przez cały dzień otwarte.

Pod tem mieli pp. kupcy „chrześcijańscy“ czelność napisać, że to jest „humanitarne“!

Handlowcy w sklepach korzennych mają pracować po 14 godzin dziennie, w lokalach zaś śniadankowych po 16 godzin dziennie, bo chociaż i tu jest mowa o 14 godzinach, to jednak wyraźnie jest postanowione, że lokal ma być otwarty przez 16 godzin, co oczywiście pociągnie za sobą 16-godzinną pracę pomocnika. O pełnym spoczynku niedzielnym co tydzień — ani mowy nie ma, mimo „chrześcijaństwa“ i „humanitarności“ panów z kongregacji kupieckiej. Nawet w handlach galanterijnych i bławatnych, których utrzymanie otwartymi w niedzielę nie da się upozorować względami na potrzeby publiczności, nie ma być zaprowadzony zupełny spoczynek niedzielny.

Najsumniejszym jednak jest los pomocników i praktykantów handlowych w lokalach śniadankowych, gdzie przez 16 godzin handlowiec będzie musiał spełniać pracę kelnerską. Wogóle trzeba wziąć pod uwagę, że we wszystkich handlach pomocnik handlowy od rana do wieczora jest „na nogach“, że ani na chwilę usiąść nie może. A specjalnie w „handelkach“ można około północy obserwować, jak niejeden chłopak wprost usypia stojąc i omdlewa ze zmęczenia.

Słowem, pp. chrześcijańscy kupcy nie zrobili handlowcom prawie żadnych ustępstw: bo 14 do 16-godzinnego dnia roboczego, ani pracy niedzielnej nie można uważać za ustępstwo.

Również iluzorycznym jest „ustępstwo“, jakie zrobili co do chłopców w handelkach. Postanowili bowiem co do nich:

„W handlach śniadankowych nie mogą być praktykanci używani do podawania potraw i napojów w salach i separatkach.

Wszyscy kupcy, którzy dotychczas uczniów do podawania potraw używają, zgłaszają tychże do kongregacji kupieckiej i zobowiązują się po ich wypisaniu (wyzwoleniu) lub wystąpieniu na ich miejsce nowych uczniów nie przyjmować.

Praktykanci nie mogą być zajęci więcej przy pracy, jak przez 14 godzin dziennie, łącznie z czasem obiadowym i nauki w szkole handlowej uzupełniającej“.

Postanowienie to zostanie na papierze, dopóki handlowcy nie zdobędą się na tyle samodzielności, by zmusić kupców do przeprowadzenia tego w praktyce; uchwała na papierze nie powstrzyma kupców od używania chłopców w „handelkach“ jako „płcołów“.

Handlowcy mogli się z uchwałą kongregacji przekonać ostatecznie, że cała ich akcja spełniła na niczem, jeżeli nie zorganizują się samodzielnie, jeżeli i nadal w „stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej“ dadzą się wodzić na pasku przez pryncypałów. Jeżeli sami nie dojrzą na tyle, by bronić swoich interesów, to zawsze zdani będą na łaskę „humanitarności“ szefów i skazani na 14—16-godzinną pracę!

Policja rosyjska pod dozorem — Trepowa.

Ostatni numer „Oswoboźdzenia“ drukuje tajną instrukcję Trepowa, okólnikowo rozesłaną do gubernatorów, „gubernatorów“ i gubernialnych zarządów żandarmskich.

W okólniku tym Trepow czyni na czele cierpkie wymówki administracji i policji, że nie umie się zdołać na stałość i energię wobec barzycieli porządku. Cóż stąd, że zjawiający się w sprawach służbowych w Petersburgu gubernatorowie lub szefowie żandarmscy, przybysząc z miejscowości, gdzie zaszły jakieś ostre starcia, dopominają się o wprowadzenie stanu wyjątkowego, skoro dochodzenia wykazują, że nie umieli oni wyzyścić dla utrzymania porządku nawet tych pełnomocnictw, które zwykle ustawodawstwo przyznaje władcom miejscowym.

Na tej podstawie Trepow formułuje następujące „bezwzględne żądania“ pod adresem policji i żandarmeryi:

- 1) Policja miejska i powiatowa winna być świadoma wszelkich gotujących się rozruchów masowych i chwycić się jak najenergiczniejszych środków celem udaremnienia ich w samym początku ich powstawania, nie dopuszczając do rozwoju ich w rozmiarach, zniewalających do użycia większej siły.
- 2) Przerwanie jakiegos zaburzenia nie może się ograniczyć na usunięciu z miejsca, gdzie się to stało, zakłócających porządek, lecz obowiązkiem policji jest wyświetlenie podlegaczy i kierowników, oraz najbardziej odznaczających się uczestników zaburzenia, celem ścigania ich za dokonane czyny.
- 3) Żądania policji w sprawie utrzymania porządku mają być stanowcze i pełne autorytetu, a użyciu siły zbrojnej nie ma być nadawany charakter czczej pogroźki. Organom policji ma być wpojęne, że użycie przez nich broni przy racjonalnej ocenie tego środka, nie może im być poczytane za służbową winę, lecz że za takąową uznane będą ustępstwa w ich zachowaniu się wobec burzycieli spokoju. Również przy powołaniu w razie potrzeby siły zbrojnej (wojska), ma takowa być użyta z całą konsekwencją, odpowiadającą temu zaiste poważnemu środkowi, nie po-

zostawiając miejsca wrażeniu wahania się i niepewności władzy, która wojsko wezwwała.

4) Zarządy żandarmskie winny bezwarunkowo posiadać informacje o powstającym wrzeniu w tych lub innych miejscowościach miasta lub gubernii i o osobach, prowadzących agitację, celem wywołania rozruchów. Pomiedzy zarządami żandarmskimi a policją powinny być żywo utrzymywane ciągłe stosunki na polu wzajemnego informowania się dla wspólnego racjonalnego działania, a częstokroć obserwowane dotąd wyodrębnianie się w tym kierunku stron obu będzie rozpatrywane jedynie z punktu widzenia ich kwalifikacji wobec charakteru danych posad.

5) Na naczelników zarządów żandarmskich nakłada się, jako obowiązek konieczny, wszystkie zebrane przez nich informacje z całą dokładnością podawać do wiadomości gubernatorów i naczelników policji, jako posiadających główne kierownictwo nad działalnością policji.

6) Niedostateczna znajomość wszystkiego, co się dzieje w obrębie powierzonej dozoru żandarmskiemu miejscowości, będzie naczelnikom zarządów żandarmskich policzoną, jako dostateczny powód do zastąpienia ich bardziej czynnymi osobami.

Dla przeprowadzenia dozoru nad działalnością funkcjonariuszów policyjnych — kończy Trepow — w kwestji zaprowadzania i ochrony porządku polecam dostarczać mi, jak najdokładniejszych informacji o wszystkich wypadkach zakłócenia spokoju nietylko masowego, lecz i przez oddzielne grupy i przy opisie przebiegu zdarzeń dokładnie przedstawiać wszystkie zarządzenia policji, przedsięwzięte celem uprzedzenia, względnie stłumienia wynikłego zakłócenia spokoju. Zbadanie każdego oddzielnego przypadku da możliwość ocenić zdolność organów policji na ich stanowiskach, oraz jak wogóle w danej miejscowości prosperują sprawy policyjne; trafne, zgodne z przepisaniami i energiczne rozporządzenia będą z mej strony powodowały starania co do zachęty odznaczeniami służbowymi, osoby zaś niezdatne do pełnienia obowiązków policyjnych, będą zmaszowane bezwarunkowo opuścić swe stanowiska. Przy takim ocenianiu działań policji pierwsze miejsce będzie przyznane tym, którzy, posiadając zupełną znajomość w sferze życia publicznego, potrafią trafnie i na czas przedsiębranymi zarządzeniami zapobiedz powstaniu nieporządków, drugie tym, którzy przy już wynikłych rozruchach energicznymi środkami je przetrwają i wykryją winnych dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Ci zaś funkcjonariusze policji, którzy nie zapobiegają i nie stłumia nieporządków, będą uznani przezemnie za niezdatnych do służby“.

Cała policja zatem ma stać pod dozorem nadpolicyjnym — Trepowa, a kwintesencja długiej instrukcji, którą jej daje, ta: że mają jak najbardziej po bestyalsku postępować, byle natychmiast stłumić rozruchy... Komu dzikość zbraknie w tym względzie — stracił posadę. Tyle zrozumie każdy stupajka policyjny, bo co do obowiązku wykrywania każdego rewolucyjnego zamiaru i zapobiegania jego spełnieniu — to wobec umiejętnej konspiracji — orzech trudniejszy do rozłupania.

Groźbę dymisji stosuje Trepow i dla usunięcia rywalizacji pomiedzy żandarmeryą a policją — które, chcąc każda na swoją rękę się odznaczyć, ukrywały nawzajem przed sobą to, co wytropiły, a że nie szły ręką w rękę, nie jedna sprawa z rąk im się wymykała... Jedna wszakże nasuwa się tu uwaga. Fanfaronadą jest ze strony Trepowa, gdy podejmuje się badać każdy fakt zakłócenia spokoju w caracie i oceniać przytem sprawność organów policyjnych. Żeby podołać takiemu zadaniu trzeba by mieć więcej głów, niżli jednogłowy carski cerber.

List żołnierza rosyjskiego.

Doręczono nam list, który poniżej podajemy prawie w całości:

„Obóz pod d. 15/VIII 1905. Kochany Józku! Jestem zdrow, tylko co trzeci dzień chodzę do doktora to na rękę, to na nogę, to na głowę, a on mnie uwalnia od zajęć na dwa lub trzy dni. Nie pisałem tak długo, gdyż musiałem wpięrowo do wszystkich napisać, aż i na ciebie przyszła kolej. Jesteśmy już trzeci miesiąc w plekle, t. j. w „łagrach“ (w obozie, *przyp. Red.*). Słońce posyła swe promienie od rana do nocy prosto na kark. A tu się kopie miny, okopy i różne tam głupstwa; kapiesz się we własnym pocie; oczy, nos, uszy masz zatkać kurzem, jesteś głodny, niewyspany, zły, a tu stoi nad tobą kaczka... zawsze gotów wsadzić do kozy. Jeżeli będziesz miał iść w szeregi, by nosić zaszczytny mundur rosyjskiego żołnierza, to zbierz manatki i umykaj tam, gdzie nie ma knuta, ani sprawiedliwości rosyjskiej.

Po tutejszym obiedzie człek pije wodę, jak ten smok króla Kraka. Na przykład kartoflana zupa: cztery kartofle w ogromnej „czasasce“ gorącej wody, okraszanej starem sadłem, a na deser — kasza jaglana, akurat taka, jaką dają u nas kurom.

Opiszę Ci dni Sodomy i Gomory w Odessie. My obozujemy niedaleko od Odessy, na stepie,

gdzie nie ma ani krzaka, ani trawy, tylko piasek; jak deszcz — to błoto po uszy, jak wiatr — to deszcz kurzu.

Kapusta będzie przyczyną upadku państwa rosyjskiego... Na „Potemkinie“ przez kapustę był bunt — zabili oficerów. Gdy się to tam działo, u nas dali nam na obiad tak zgniłą kapustę, że zdaleka śmierdziała. Więc robimy strejk. Z okrzykiem „hurra“ i innymi (!) wylaliśmy cały obiad przed kuchnią: utworzyło się z tego cuchnące jezioro kapuściane; sami zaś rozeszliśmy się do „pałatek“. Przyleciał nasz generał, taki cienki, że ma objętości w pasie 1³/₄ metra. Ustawili nas w szeregi; on wyjął chusteczkę i wycierał nos, a wszyscy myśleli, że płacze.

Zaczęło się kazanie; mówił, że jesteśmy wybredni, że powinniśmy wybaczyc, gdyż „ojczyzna“ znajduje się w krytycznym położeniu; że jak będziemy tak dalej postępować, to nas Prusaki zabiorą. Pytał się, czy się poprawimy, lecz nikt nie nie odpowiadał. Pokiwał głową, że źle. Więc wieczorem dano nam rosół i po dwa kawałki cukru. W ten sposób ułagodzone 11 i 12 batalion saperów. W nocy przyszła depeza o strasznych zaburzeniach w Odessie z żądaniem, byśmy przyszlisi na uśmierzenie. A nasz generał odpowiedział, że ponieważ za nas ręczyć nie może, więc nie przyjdziemy. Z rana przyszła druga z rozkazem: przysłać batalion jaki jest („nadmierzny ił nienadmierzny“); zostawić tylko tych, którzy wcale nie mają ochoty strzelać do ludzi. Więc zostawiono po kilku z rot. Bataliony poszły i były w mieście przez dwa tygodnie. Jak poszły z nieczem tak i wróciły, tylko podczas rabunku w mieście, naszych kilku poszło ratować do większych składów wina i różnych zakątków, a że po wyratowaniu nie mogli znaleźć właściciela, więc sami zjedli i wypili, co się dało, a potem dalej błądli się z kozakami. Za to niektórym wlepiono baty.

Nas Polaków mają tu za buntowników, śledzą za nami, listy nam otwierają. I krzywo patrzą na nas. Bo jak do jedzenia i spania, to nasi pierwsi są, a jak do roboty — to tego noga boli, a tamten prac poszedł — niema ani jednego. Jak który chce odpocząć z parę dni, to schowa buty i narobi krzyku, że mu je ukradziono. Wówczas nie pędzą go do roboty, aż buty odnajdzie.

Lada dzień wyjeżdżamy na wojnę, piszę może już ostatni list, bo wątpię, czy człowiek zostanie żywym. Dostaliśmy już ubranie: „pierwszy sort“, koloru szaro-zielonego, a tak zgrabne, że jakby nas jaki afrykanin ujrzał, toby się spytał: małpa czy niedźwiedź?


Z tytu czapki zwiesza się skóra, jak u strażaka; ma ona zapewne chronić od cięcia pałasza i od słońca.

Polacy służą dość wiernie: z naszej rot 12 uciekło, czterech przez szpital wróciło do domu, a co myślą pozostali — nie wiadomo...

Pisz do mnie, ale pisz zaraz. Z wojny będę pisał. Nie poznabyś mnie teraz, opalony jestem i wyglądam, jak Tatar. Palę machorkę najłuchszego gatunku, bo o papierosach ani marzyć. Bieliznę mam jedwabną, bo ją bez prania nosi się prawie rok: ani brud, ani robactwo jej się nie trzyma. Kto miał parę rubli, to kupił sobie taką.

Uklon rodzicom Twym i komu tam miarkujesz...“

KRONIKA.

 Zwracamy uwagę, że zgromadzenie ludowe w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się nie na placu Groble, jak pierwotnie podano w odezwie, lecz w cyrku na placu Wielopole (teatr Fenomen) przy ulicy Starowińskiej.

Nowe przepisy meldunkowe dla Krakowa i Podgórza wydało namiestnictwo we Lwowie. W myśl § 1 obowiązany jest każdy gospodarz domu zameldować lokatora w przeciągu 12 godzin po wprowadzeniu się — do dyrektury policji w Krakowie, względnie do ekspozytury policji w Podgórzu. Rozporządzenie to powołuje się na konieczność środków zaradczych wobec niebezpieczeństwa zawleczenia cholery.

Brak szkół. Od jednego z czytelników naszych w Podgórzu otrzymujemy następujący list w sprawie nieprzewidywanych trudności, na jakie wystawiany jest człowiek chcący dać dzieciom swym wykształcenie, a nie mający środków na to, by posyłać je do szkół w Krakowie. List podajemy w dosłownem brzmieniu — komentarze są zbędne: „Zarabiam sztydtem i dratwa na utrzymanie trojga dzieci, odcinając sobie od ust chciałbym jako tako wykształcić je, by mi potem nie żorzeńczyły za zaniedbanie obowiązków wobec nich. Najstarszy chłopiec mój ukończył 6 klasę z dobrym postępem, 7 i 8 w Podgórzu niema, dlatego niema tego nie rozumiem, bo mniejsze miasta mają 8 klasowe szkoły wyższe. Wprawdzie od kilku lat słyszymy obietnicę, iż dalsze klasy będą, jednak tego rodzaju łaski w Galicji długo czekać na siebie dają. By chłopiec wychowania swego nie dokończył na ulicy, w domu nikt nie ma czasu zajmować się nim i nie wykształcił się na lokatora św. Michała posyłam go 3 rok do 6 klasy i czekam. Miał

Przeprowadzki październikowe!

uskutecznia nowymi wozami meblowymi jakoteż spedycje wszelkiego rodzaju

Centralne Biuro-Spedycyjne
MAKSYMILIANA HAUBENSTOKA
Kraków, Floryańska 23. Telefon 602

łem zamiar, jak wielu innych ojców w liczbie 40 posłać chorca do wydziałowej, poświadczyć to może biuro IV sekcji magistratu krakowskiego, ale w Krakowie spotkaliśmy się z odpowiedzią, iż żadnych uczniów z Podgórze nie przyjmują.

Z higienicznych względów grano szynkarzy żydowskich postanowiło od 26 b. m. nie dawać do domu szklanek i zawiadamiając o tem odbiorców, uprasza, by przy odbiorze piwa przysyłano naczynia z domu.

Zmarł wczoraj o godz. 7 rano prof. dr Edward Korczyński, znany internista, długoletni kierownik kliniki chorób wewnętrznych przy uniwersytecie krakowskim.

Wiatr denuncyantem. Niedawno doniosły depesze o aresztowaniu w Odessie dwóch Francuzów, przybyłych z Marajili pod zarzutem przewożenia pism zakazanych.

Blizsze szczegóły tego aresztowania obelżają winą wiatru, gnoszący w porcie, który tak silnie uderzył jedną z owych pań, iż pozwolił carskim szpiclom dojrzeć, że była pod kolana mi umocowane za pomocą podwiązki pakietki z drukami. To narwidziło policję na wykrycie dalszej kontrabandy, którą obie kobiety przewoziły w wewnętrznych paskach.

Wilhelm II, się gniewa. Przed kilku dniami przyjechał Wilhelm II. do Homburga na „uroczystość” odsłonięcia pomnika dla pierwszego cesarza Niemiec. Na placu przed pomnikiem zebrał się dygnitarze i tłumy ludu, dla cesarza ustawiono wspaniały namiot, ale Wilhelm II. z niego nie wychodził i odsłonięcie odbyło się bez niego. Przyczyną tej nielaski był fakt, że pomnik miał tylko napis „Wilhelm I.”, bez dodatku „Wielki”. A Wilhelm II. chce koniecznie, aby jego dziad był wielkim.

Dr Leon Probsteln otworzył kancelaryę adwokacką w Przemysku.

Następca tronu uchylający się od płacenia podatków. Charakterystyczny proces toczył się przed kilku dniami, jako w ostatniej instancji, przed najwyższym sądem administracyjnym w Berlinie. Niemiecki następca tronu na mocy testamentu dziadka swojego cesarza Fryderyka, jest właścicielem dóbr koronnych, położonych w powiecie olsztyńskim. Wydział powiatowy wymierzył z dochodów tych dóbr 5.000 marek podatku powiatowego, na co się jednak następca tronu nie zgodził i założył protest w wydziale okręgowym we Wrocławiu.

Wydział w sprawie oddalił, zaznaczając w motywach, że wprowadzić członków domu królewskiego uwolnieni są od podatku dochodowego, że jednak przywilej ten traci swoje znaczenie w zakresie podatków powiatowych.

Przeciw powyższemu orzeczeniu założył następca tronu protest powtórny, wreszcie postawił wniosek rewizyjny w najwyższym sądzie administracyjnym w Berlinie, motywując go głównie tem, że podatek powiatowy jest tylko dodatkiem do podatków państwowych, kto zatem na mocy swojej przynależności do rodziny królewskiej podatków państwowych nie płaci, ten i podatków powiatowych płacić nie potrzebuje.

Po dwugodzinnej naradzie sąd wydał wyrok następujący: „Najwyższy trybunał administracyjny oddala wniosek rewizyjny niemieckiego następcy tronu przeciw wyrokowi wydziału okręgowego we Wrocławiu, solidaryzując się we wszystkich punktach z motywami prawnymi tegoż wydziału”.

Korzystając z olbrzymich list cywilnych — na które się składają i opłakane grzesze najbiedniejszych, śrubować wydatki na wojsko za pośrednictwem rządu i posłów dworaków — to rzecz inna.

Co innego zaś przyczynić się swoim trzosem do pokrycia potrzeb choćby tylko w powiecie, który ma szczęście liczyć wśród obywateli najjaśniejszą latorośl. Wówczas taki syn Wilhelma „pierwszorzędny monarcha”, nie żenuje się procesować po wszystkich instancjach, po to, by nawet w zgangrenowanych słożalstwach instytutów pruskich doczekać się odprawy i stwierdzenia, że bezpodstawnie chciał się uchylić od płacenia podatku.

Mądra uwaga cara. „Finlandzka gaz.” ogłasza urzędowo:

„Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan na raporcie o zamachu w dniu 11 b. m. na życie gubernatora tawastguckiego, Papkowa, nakreślił racyl:

„Zamachami tymi zmusza mnie do ogłoszenia całej Finlandji w stanie wojennym”.

Na raporcie o znalezieniu na wyspie Wancha Mejlju broni i amunicji Najjaśniejszy Pan nakreślił racyl:

„Brzydka sprawa”.

Na raporcie o znalezieniu po wybuchu na parowcu w pobliżu Jakobstadu broni Najjaśniejszy Pan nakreślił racyl:

„Należy pilnie śledzić przywóz broni i za znalezieniem jej nagradzać”.

ZAWIADOMIENIA.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie
Niedziela: „Eros i Psyche”, powieść sceniczna w 7 odsłonach, napisał Jerzy Żuławski, muzyka Jana Galla.
— Zabawę jesienną urządza w sobotę 30 września b. r. stow. „Związek kobiet” w Krakowie, Rynek 13, III p. Na program złoży się: Kiermasz owocowy, jarmazyn i kwiatowy; koło szczęścia; tańce; wesoła pociąg; confetti; śpiew i muzyka. Początek o godz. 7 1/2 wieczorem. Wstęp 50 h. Czysty dochód na cele stowarzyszenia.

B. Gabryelska kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne — nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 23 września. „Magyar Ország” ogłasza artykuł Kossutha w którym autor pisze: Idziemy do króla z silnem postanowieniem, aby możliwie sznkie i znaleźć rozwiązanie przesilenia. Przyjęci patriotycznym uczuciem i jednomyślnie, wiemy jednak także, że nie możemy wracać do domu z próżnymi rękami, jeżeli król chce zakończenia ciężkiego przesilenia. Nemożliwość nie można od nas żądać a żądanie byłoby bezcelowem. Zestą wiadomem jest, że naradziłoby z horyzontu politycznego czło wieka, któryby przyszedł z próżnymi rękami. Trzajniem ciężary i odpowiedzialność rządu, choć nie rękami wzięty. Atoli to możemy tylko wówczas uczynić, jeżeli nie będziemy mieli próżnych rąk. Inaczej nie możemy działać. Ktoś chciał inaczej postępować, czyniłby to nadrewnie i osiągnąwszy władzę, wnetby ją stracił.

Budapeszt, 23 września. Biuro kor. donosi z Wiednia: Przedstawiciele koalicyi udali się o godz. 12 1/2 do hr. Góthchowskiego i oświadczyli mu, że nie mogą z nim rokować o kwestyi przesilenia węgierskiego, ponieważ adaniem ich kompetentnym do tego jest tylko Węgler.

Budapeszt, 23 września. Węgierskie Biuro kor. donosi z Wiednia: Cesarz zamianował hr. Bęłę Csiraky'ego pełnomocnikiem dla rokowań z zastępcami koalicyi. Zastępcy koalicyi według wiec w rokowania z hr. Csiraky'm i na razie zaniechali zamierzonego powrotu do Budapesztu. Posł Franciszek Kossuth zaniचाł z zamierzonej podróży do Mako, na odsłonięcie pomnika swego ojca.

Budapeszt, 23 września. Węg. biuro koresp. donosi z Wiednia: Hr. Apponyi dzisiaj o godz. 9 rano odwiedził Kossutha; obaj konferowali przez pół godziny. Następnie przybył także prezes partji ludowej hr. Aladar Zichy. Ci trzej przywódcy wraz z hr. Juliszem Andrassym udali się o godz. 10 1/2 do Burgu. Gdy opuszczali hotel „Bristol”, zgotowali im owacye zebrani przed hotelem Węgrzy, mieszkający w Wiedniu.

Przed audyencyą koalicyi.

Wiedeń, 23 września. Powołani na dziś na audyencyę przywódcy węgierskiej koalicyi: Kossuth, Apponyi, Andrassy, Banffy i Aladar Zichy, przybyli tu i odbyli wczoraj wspólną konferencyę, która stwierdziła zupełną jednomyślność w zapatrywaniach tych przywódców.

Wiedeń, 23 września. „Wr. Allg. Ztg” donosi, że stanowisko korony wobec węgierskiej komendy absolutnie się nie zmienia. Nie oczekują też, aby zbiorowa audyencya wywołała jakąś zmianę w zapatrywaniu korony na tę kwestyę. Przywódcy koalicyi na dzisiejszej audyencyi poznają tylko niezmiennione stanowisko króla i będą mieli sposobność bez jakiegokolwiek pośrednictwa przekonać się, że korona nie zrezygnuje z prawa co do organizacji armii.

Lueger o Węgrach.

Wiedeń, 23 września. Burmistrz dr Lueger przemawiał wczoraj na zgromadzeniu wyborczym i w nader gwałtowny sposób uderzył na pretensye węgierskie. Nie przebiegając w wyrazach, nazwał Węgrów szantażystami.

Wstrzymane podatki.

Zagrzeb, 23 września. Na wczorajszym posiedzeniu wydziału komitatu zagrzebskiego członek wydziału Sipus postawił wniosek, aby — ze względu na nieobliczalne skutki dla ludności wynikające ze stanu ex lex i mogące spowodzić jej ruiny, jeżeli odrzuca przyjdzie zapłacić wszystkie zaległe podatki, jakoteż ze względu na to, że gminy nie są w stanie oznaczyć wysokości dodatków gminnych i znajdują się w kłopotach finansowych — wydział wezwał dyrekcję skarbu, by natychmiast wydała odpowiednie zarządzenia celem ściągania podatków i wezwała urzędy podatkowe do ściągania w drodze egzekucyjnej podatków i równocześnie zarządziła oznaczenie dodatków gminnych. Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Program rządowy.

Wiedeń, 23 września. Cesarz przyjął dzisiaj o godz. 11 przed południem w Burgu hr. Julisz Andrassy'ego, hr. Alberta Apponyi'ego, bar. Drzyderego Banffy'ego, Franciszka Kossutha i hr. Aladara Zichy'ego i wezwał ich, jako zastępców większości sejmu węgierskiego, aby na podstawie programu rządowego, możliwego do przyjęcia (?), zawierającego zupełne uwzględnienie warunków postawionych przez koronę, uczynili propozycyę dla utworzenia gabinetu parlamentarnego.

Warunki te są następujące:

I Kwestye wojskowe, o ile dotyczą języka komendy i języka służbowego, a w których ustępstwo jest i pozostanie wykluczonem, mają być wykluczone z programu.

II. Podstawy pragmatycznej wspólności, zarówno odnośnie do armii, jakoteż do zagranicznej reprezentacyi, pozostają zupełnie nieznane.

III. Rewizya podstawy z r. 1867, o ile chodzi o kwestye ekonomiczne, a nie polityczne, dotyczące stosunku między Austrią a Węgrami, nie nastąpi w drodze jednostronnego porozumienia między koroną a narodem węgierskim, lecz w drodze kompromisu między oba państwami monarchii przy interwencyi obustronnych rządów i zamianowanych „ad hoc” deputacyi parlamentarnych, zswiśle od sankcyi cesarskiej.

IV. Program ma obejmować zobowiązanie, że konieczności państwowe a mianowicie budżet państwowy, zw. kły kontyngent rek armii, traktaty handlowe, zostaną uchwalone, a wybór delegacyi i deputacyi konstytucyjnej będzie gwarantowany.

V. Program ma obejmować zobowiązanie, że pokrycie kosztów na te żądania wojskowe, z których ostatnia delegacya uchwaliła raty częściowe za lata 1904 i 1905, jakoteż ustawa wojskowa, na podstawie dwuletniej służby wojskowej, będą uchwalone.

Cesarz przypomniał przywódcy koalicyi bardzo dobitnie odpowiedzialność, jaką na siebie brał, gdyby kłija przez uparte wytrwanie na dotychczas wem stanowisku chciała dalej dążyć do tego, co jest niemożliwem do osiągnięcia i zamiast uzyskania rozumnego uzrowienia, zatrzymała obecne stosunki, które spowodowały na kraj tyle nieszczęść.

Z CARATU.

Rozdział mandatów do dумы.

Warszawa, 23 września. (Warsz. ag.). Na podstawie uchwalonej przez komisję hr. Solskiego ordynacyi wyborczej dla Królestwa, ogólna liczba 36 mandatów poselskich do dумы państwowej rozdzieloną zostaje na poszczególne gubernie Królestwa w następujący sposób: gub. warszawska, lubelska i potrkowska wybierają po 5 posłów; gub. kaliska, kielecka, radomska i siedlecka po 3 posłów; gub. suwalska, łomżyńska i płocka po dwóch posłów.

Nadto miasto Warszawa wybiera 2 posłów i Łódź jednego.

(Depesze podawały już tego rodzaju szczegółowe cyfry, dotyczące Królestwa; zamieszczamy niniejszą depeszę, otrzymaną dzisiaj rano, gdyż, jak sądzić można, cyfrowe dane przytacza ona nie na podstawie pogłosek, lecz definitywnie stwierdzone. Red.)

Zamach na dyrektora browaru.

Warszawa, 23 września. (Warsz. ag.). Na dyrektora browaru Zarembe dokonano zamachu i raniono go śmiertelnie wystrzałem z rewolweru. Przyczyną zamachu była zemsta.

Ostrzeliwanie patrolu.

Warszawa, 22 września. (Warsz. ag.). Na Woli nieznanzi sprawcy strzelali do patrolu wojskowego. Dwaj żołnierze: Marchwin i Andriejko odnieśli rany.

Podpalenie sądu okręgowego.

Petersburg, 23 września. (Warsz. agencya). W tutejszym sądzie okręgowym wybuchł pożar. Jak przypuszczają, przyczyną pożaru było podpalenie, aby w ten sposób zniszczyć akta spraw politycznych, akta te jednak zostały uratowane. Straty skutkiem ognia obliczają na 50.000 rubli.

Książę Trubeckoj rektorem.

Moskwa, 23 września. (Warsz. ag.). Wybrany przed kilku dniami rektorem uniwersytetu ks. Trubeckoj został zatwierdzony na tem stanowisku.

Zamach dynamitowy.

Helsingfors, 23 września. We Wasa eksplodowała przedwczoraj o godz. 1 1/2 wieczorem bomba w parku Maryańskim. Detonacyę słyszano w całym mieście i okolicy. W pobliskim gmachu gubernialnym wyleciało 55 szyb. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Sprawca nieznan.

Zasłetylowany.

Hamburg, 23 września. Do „Hamb. Nachrichten” donoszą z Warszawy: Wysłanego tu z Petersburga sekretarza ministerjalnego Nadioskiego (?), który miał przeprowadzić śledztwo w sprawie aresztowanych w ostatnim czasie osób, znaleziono w drodze w wagonie pociągu zasłetylowanego. Prowadzącego pociąg i dziesięciu konduktorów i służby kolejowej aresztowano.

Zaburzenia na Kaukazie.

Baku, 23 września. (Pet. ag. tel.). Według twierdzenia konsula perskiego, wydalone z Baku 15.000 perskich robotników. Niebawem będzie wydanych drugie tyle robotników. Także rosyjscy i armeńscy robotnicy wyjeżdżają stąd w wielkiej ilości, tak, że rychle podjęcie pracy w kopalniach, z powodu braku robotników, będzie zapewne bardzo utrudnionem.

Pokój.

W niewoli japońskiej.

Tokio, 23 września. (Biuro Reutersa). W Madagajawie zmarł Boisman, komendant okrętu „Perseus”. Nebogatow, Smyrnów, Grigoriew, Rieszin i inni rosyjscy oficerowie otrzymali pozwolenie, po dania słowa honoru, powrotu do Rosji. Rostwierskij ciągle jeszcze przebywa w Fasilmie i już prawie zupełnie wyzdrowiał. Minister

wojny zarządził zniesienie pewnych ograniczeń, nałożonych na rosyjskich oficerów.

Opozycja w Japonii.

Tokio, 23 września. Liczba petycji, wniesionych z rozmaitych stron wprost do tronu, a skierowanych przeciw traktatowi pokojowemu, wynosi już 40. Wśród nich znajduje się także petycyja profesorów uniwersytetu. Mimo zaprzeczeń prezydenta ministrów utrzymuje się pogłoska, że traktat obowiązujący Japonię do niefortyfikowania cieśniny La Perouse. Wśród przywódców stronnictwa panuje również nieodwołanie, że Japonia zgodziła się na to ograniczenie. Ruch opozycyjny wzrasta. W redakcyi jednego z dzienników opozycyjnych, oraz w mieszkaniu redaktorów przedsięwzięto rewizyę domową.

Cholera.

Wiedeń, 23 września. „Wiener Abendpost” donosi, że w Austrii w ostatnich 24 godzinach nie doniesiono o żadnym nowym wypadku cholery.

Berlin, 23 września. „Reichs Anzeiger” donosi, że w Pruszech od 21 do 22 b. m. w południe stwierdzono 9 nowych zarażeń i 2 wypadki śmierci na cholere.

Kwidzyn, 23 września. Jak donoszą „N. Westpr. Mitt”, w Grudziądzu zmarła pewna robotnica na cholere.

Wrocław, 23 września. (Pet. ag. tel.). Od 14 do 20 b. m. stwierdzono tu 3 wypadki cholery. Jedną kobietę oraz dwoje jej dzieci zmarły. Z Łodzi doniesiono o 2 wypadkach.

TELEGRAMY.

Socjalna demokracja wobec Gautscha.

Wiedeń, 23 września. Wczoraj odbyła się narządona przez komitet wykonawczy austriackiej socjalnej demokracji konferencya partji socjalno-demokratycznej, przy udziale 60 delegatów z wszystkich części państwa i 2 delegatów z Węgier. Konferencya uchwaliła jednomyślnie manifest do robotników z ostrym protestem przeciw stanowisku prezydenta ministrów bar. Gautscha wobec reformy wyborczej i żądający uniesienia uprzywilejowanego prawa wyborczego w Austrii i zaprowadzenia powszechnych, bezpośrednich wyborów. Równie jednomyślnie uchwalono rezolucyę z wezwaniem austriackich robotników do dalszego z całą energią prowadzenia walki o powszechne prawo wyborcze i wypowiedzając towarzysom węgierskim za taką energiczną walkę sympatyę i uznanie.

Międzynarodowy kongres dla ubezpieczenia robotników.

Wiedeń, 23 września. Wczoraj nastąpiło zamknięcie kongresu ubezpieczenia robotników przez honorowego prezydenta kongresu dra Koerbera. Następnego kongresu odbędzie się w Rzymie.

Kongres w Jenie.

Jena, 23 września. Na wiecu socjalno-demokratycznym poseł Babel w 4-godzinnej mowie o politycznym strejku masowym oświadczył, że ekonomiczne i polityczne stosunki coraz bardziej się zaostrzają. Głównym robotnikom chciano zabrać ich prawa, wówczas nie może nikogo odstraszyć więzienie ani głód i trzeba będzie rozpocząć polityczny strejk masowy.

Jena, 23 września. Wiec socjalistyczny przyjął wczoraj po długiej i ożywionej dyskusyi wszystkimi głosami przeciw 10 wniosków posła Babela, aby w danym razie urządzić polityczny strejk masowy.

Katastrofy żywiołowe.

Cozenca, 23 września. Wczoraj szalała tu ulewa i wyrządziła wielkie szkody w polach. Namioty i chaty, zajęte przez ludność, zostały również bardzo uszkodzone. Pioruny zabiły kilka osób. Także w Monte-Leone trwa ulewa.

Sprawa marokańska.

Paryż, 23 września. Wczoraj oblegała tutaj pogłoska, że między Francją a Niemcami przyszło już do zupełnego porozumienia w kwestyi marokańskiej. Wiadomość tę należy przyjąć z wielką rezerwą.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

× Konferencya zarządów wszystkich stowarzyszeń, mieszkających się w lokalu Związku w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. o godz. 7 wieczorem, na którą Związek wszystkie zarządy uprzednio zaprasza.

× Pierwsza zabawa taneczna staraniem Związku stow. rob. w Krakowie odbędzie się w niedzielę 24 b. m. w lokalu Związku, Mały Rynek 6. Początek o godz. 6 wieczorem.

× Krawieckie biuro pośrednictwa pracy zawiadamia, że potrzeba kierowniczk i zdolnego robotnika do konfekcyi damskiej na wyjazd, tudzież 4 robotników krawców męskich na wyjazd. Blizszych wyjaśnień udziela biuro (Kraków, Mały Rynek 6).

× Nowy Szko. W niedzielę 24 b. m. odbędzie się wieczorek uroczysty ku czci Fryderyka Engelsa w sali stow. Grupy miejsowej kolejarzy. Na program złoży się między innemi deklamacye tow. Maryi Daszyńskiej. Wstęp od osoby 20 h, miejsce siedzące 30 h, początek o godz. 7 wieczorem.

× Wiedeń. W stowarzyszeniu robotników polskich „Sila” w niedzielę od 1 1/2 rano do 12, w wtorek od 1 1/2 wieczór do 9 i piątki udziela bezpłatnie lekcyi początków języka niemieckiego tow. Kupś. Interesowanych towarzyszy upraszamy do niego się zgłaszać. Leccy odbywają się jak zwykle w lokalu prywatnym przy Rüdigerasse 5, I/7.

Międzynarodowy kongres dla ubezpieczenia robotników.

W auli uniwersytetu wiedeńskiego rozpoczął obrady siódmy międzynarodowy kongres dla ubezpieczenia robotników. Otworzył kongres dr Körber, poczem wygłosił powitalne przemówienie: poseł Kink, radca Bödiker z Berlina i minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt, który zaznaczył, że sprawa ubezpieczenia robotników znajduje się obecnie w okresie przejściowym, a jest ona tylko częścią tej społecznej opieki, która jest obowiązkiem państwa względem robotników.

Przemawiali następnie: burmistrz Lueger, prof. dr Philippovich, oraz oficjalni reprezentanci poszczególnych państw.

Do prezydium kongresu weszli: Bödiker, Philippovich, Kink, dr Thayenthal, Susta i dr Mikusch.

Właściwe obrady rozpoczęto od składania sprawozdań o stanie ubezpieczenia robotniczego w Niemczech, Australii, Hiszpanii, Belgii, Stanach Zjednoczonych, Rosji, Finlandyi, Austrii, Holandyi, Włoszech, Szwecyi, Niemczech, Francji, Anglii, Szwajcaryi, Rumunii, Danii, Tunisie i Nowej Zelandyi.

W Niemczech niema ubezpieczenia państwowego, lecz istnieje zorganizowana przez państwo instytucja, oparta na zupełnym samorządzie. Państwo wydało tylko ustawę, a na zasadzie samorządu powstała, z pomocą państwowego urzędu ubezpieczenia, organizacja ubezpieczeniowa, której reprezentantami są robotnicy i przedsiębiorcy.

W Australii posiadają poszczególne prowincje odrębne ustawy o ubezpieczeniu robotniczym, co jest okolicznością, tamującą rozwój prawodawstwa o ochronie robotniczej.

Stany Zjednoczone pozostały w tyle w rozwoju ubezpieczenia robotników, czego powodem są miejscowe warunki ekonomiczne.

W Szwecyi istnieje ustawa o obowiązku warancyi ze strony przedsiębiorców. Chcąc uchylić od tego obowiązku, muszą przedsiębiorcy ubezpieczać robotników.

Holandya wprowadziła przed czterema laty ustawę o ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków. W roku zaś obecnym zajmuje się parlament przedłożeniami o ubezpieczeniu chorych, starców i inwalidów.

Węgry stoją na gruncie przymusowego ubezpieczenia, podobnie jak i Austria, ale chcą zapewnić interesowanym stronom samorząd. Rząd wyda ustawę, a płacić muszą interesanci: przedsiębiorca jedną trzecią, robotnik dwie trzecie! W ten sposób pojmuje socjalizm państwowy sprawozdawca węgierski, sekretarz stanu Szterenyi.

Belgia nie posiada obowiązkowego ubezpieczenia chorych. Państwo pozostawia troskę o ubezpieczenia kasom pomocy, które wspiera subwencjami.

Włochy otrzymały w 1903 r. nową ustawę o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, która dała podwyższenie rent i ustanowienie przymusowych syndykatów dla wzajemnego ubezpieczenia.

Finlandya przedłożyła w r. 1888 rządowi żądanie państwowego uregulowania wszystkich gałęzi robotniczego ubezpieczenia. Po 10 latach rząd zaprowadził przymusowe ubezpieczenie, lecz tylko od nieszczęśliwych wypadków dla robotników przemysłowych.

We Francji po długich pracach przygotowawczych rozpoczął parlament w r. 1901 obradować nad przedłożeniem o ubezpieczeniu robotników, które prawdopodobnie już wkrótce uzyska moc prawną.

W Szwajcaryi niema jeszcze żadnych państwowych instytucji dla ubezpieczenia robotniczego. Istnieją ochotnicze Kasy chorych i zapomogowe, których jest 2300 z 200.000 członków. W poszczególnych kantonach ustawa, nakładająca na pracodawców obowiązek gwarancyi, działa korzystnie na rozszerzenie ubezpieczenia robotników. Rada związkowa przed końcem bieżącego roku zajmie się ustawowem załatwieniem ubezpieczenia.

W Rosji.

Oficjalny reprezentant rosyjski, hr. Starzyński z Petersburga: Na postulat ubezpieczenia robotników odpowiedziano nam, że lud go wcale nie pragnie, że w Szwajcaryi je odrzucił. Widzimy jednak ze sprawozdań, że przymusowe ubezpieczenie musi być wprowadzonym zasadniczo jako ustawa państwa, że zorganizowanie jego i zarząd niem powinny być oddane w ręce wybranych reprezentantów stron interesowanych. W Rosji posiadamy już ustawę o obowiązku gwarancyi ze strony pracodawcy. Najważniejsza zasada jest już przeprowadzona. Co się tyczy ubezpieczenia, to wypracowano już odrębny projekt i będzie zależało od państwowej du-

my (Śmiechy i wołania: A, tak, duma!), czy stanie się on ustawą. (Oklaski i sykania).

P. Maksymilian Luxenburg z Warszawy: Muszę tu zaprzeczyć reprezentantowi rosyjskiego rządu, jakoby lud oświadczał się przeciw ubezpieczeniu robotników. Także w Szwajcaryi, kraju wzorowym, wprowadzono je dawno, gdyby nie intrygowali agenci prywatnych towarzystw. Dążeniem jest naszym uzyskać dla Rosji takie same ubezpieczenie, jakie posiadają robotnicy w Europie. (Burmliwe oklaski). Dotychczas istnieje w Rosji tylko parę wzajemnych towarzystw dla ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Prowincje bałtyckie stoją na wyższym stopniu: tam nawet robotnicy rolni są ubezpieczeni. Nasze warszawskie towarzystwo jest jeszcze młode i tylko powoli postępuje. Ale winę ponosi tutaj rząd, który nie mówi wyraźnie, że nie pragnie państwowego ubezpieczenia. Chcemy samorządu dla ubezpieczenia, aby przemysłowcy i robotnicy sami niem zarządzali. Jest to życzeniem rosyjskich przemysłowców. Ale rząd rosyjski musi natychmiast sprawę tę załatwić, a nie kazać nam czekać na rosyjski parlament, tak jeszcze daleki! (Żywe oklaski). Chcielibyśmy móżdż to samo tak śmiało oświadczyć w naszym kraju, jak to czynimy tutaj, że chcemy pracować razem z robotnikami dla dobra ludzkości.

O ubezpieczeniu robotników zagranicznych referował dr Magalda z Rzymu, stawiając żądanie, aby wszystkie państwa trzymały się zasady wzajemności i aby wszędzie nad zagranicznymi robotnikami rozciągnięto państwową opiekę.

Z sali sądowej.

W sprawie Pawła Myśliwca o zabójstwo żony zatwierdzili przysięgli 12 głosami pytanie o zabójstwo i 12 głosami zaprzeczyli niepoczytalność w czasie spełnienia czynu, wobec czego trybunał skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia. Zasadzono przyjąć wyrok bez szczególnego warunku szenia. Podczas dzisiejszej rozprawy sala i galeria sądowa były przepelnione publicznością.

SKŁADKI.

Na pomoc zaborowi rosyjskiemu złożyli: Wolni 3 —, W. K. — 40. Pracujący w drukarni: Anczyca 4 —, Fischera 6'30. Współpracownicy firmy Hawelka 55'—, Poprzednio wykazano 6059 K 81 h. Razem 6128 K 51 h.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada.)

Dr ARTUR FROMMER

I. sekundaryusz oddz. chir. szp. św. Łazarza ordynuje obecnie

ulica Radziwiłłowska Nr. 31 (róg ulicy Labicz) od godz. 3—4 popołudniu. — Nr. telefonu 81.

ZAKŁAD ROENTGENOWSKI

zaopatrzony w najnowsze przyrządy do prześwietlania i fotografowania oraz do leczenia chorób skórnych.

Części składowe maszyn do szycia wszelkich konstrukcyj

jakoteż igły i oliwę, wszystko tylko w najlepszym gatunku i taniej jak w innych składach poleca

Skład maszyn do szycia i warsztat naprawy

kierownik JAN POJE, mechanik ul. Starowiślna L. I, naprzeciw gł. poczty.

NAJNOWSZE!



Adwokat dr Krieger w Krakowie poszukuje od 1 listopada br. koncypienta.

Dr Leon Probst

otworzył kancelaryę adwokacką w PRZEMYŚLU, przy ulicy Franciszkańskiej l. 9.

Wrogowie człowieka

Przy świetle rozpatrywane życie ludzkie nie jest zgoła czem innem, jak ustawiczną walką przeciw zewnętrznym i wewnętrznym wrogom najrozmaitszego rodzaju. Jeden walczy nieprzerwanie z chorobą i niedomaganiem, inny z brakami materialnymi i fizycznymi przeciwnościami — słowem, u każdego osobnika

przedstawia się walka o byt w innej formie, ale jej nie oszczędzono ani jednemu. Na możliwie najgładszem pokonaniu wszelkich przeciwności polega sztuka życia, którą atoli nie każdego w równej obdarzono mierze. Co jeden pokonuje z łatwością, to drugiego obala na ziemię, a z czego jeden, że tak powiemy otrzasa się, śpijąc, to dla drugiego staje się ciężarem na całe życie. — Od kolebki do grobu trwa walka o byt i istotnie także dziecko w swym najdelikatniejszym wieku już bierze w niej udział. W walce o

byt dzieci, zaliczają się do najzaciętszych wrogów mianowicie choroby żołądka i jelit, szczególnie w leczeniu występujące. Najlepszą ochroną przeciw nim jest rozsądne żywienie, które przy najmożliwszem szanowaniu żołądka i jelit dostarcza ustrojowi potrzebnych do jego budowy części odżywczych i czyni go przez to odpornym przeciw chorobom. Nadzwyczaj rozumne jest dawanie Kufekowego mączki dla dzieci z mlekiem, która znajdując się w pokarmie matki części odżywcze posiada w właściwym stosunku; sprawia, że mle-

ko krowie, które przyroda przeznaczyła nie dla małego człowieka, ścina się w małe płatki i tak nadaje się do dziecięcego przyrządu trawienia. Przez zawartość części mineralnych i białkowych mączka Kufekowego wpływa bardzo korzystnie na rozwój układu kości i mięśni i nadaje się przez to jako skuteczna ochrona przeciw szeregowi chorób, które dzieciom w ich najdelikatniejszym wieku najbardziej zagrażają.

Zegarki Roskopf
z palmą.
Niklowe lub stalowe syst.
Roskopf
Strapac-Roskopf z plombą i łańcuszkiem z. 1:50
Ze złota-double (jak ze złota) 8:50
Z podwójnego srebra, z jedną kopertą z. 3—
Z dwiema kopertami z. 4—
Z 3 silnymi kopertami z. 5—
Oryg. „Kolejowe-Roskopf“ zegarki (nie system) z. 3:50
Powyższe zegarki z obrazem Najsw. P. Maryi, ck. orla państwowego, orzącego chłopca lub konia o 10 ct. więcej.

Zegar z kukułką



Zegary wahadłowe z muzyką

71 cm. wysoki, wygrywanajędniejście pieśni, walce i marsze z. 6—
bez muzyki z. 4—
z wybij. godz. „ 4:50
z uderzeniem wieżowym z. 5—
zegary wahadł. 100 cm. wysok. 6:50
zegary wahadł. 125 cm. wysok. 9:50

Budziki
w oprawie niklowej 19 cm. wysokie z. 1, świecący w nocy z. 1:58
z podwójnym dzwonkiem z. 2—
z 3 dzwonk. z. 3—
z wybijaniem godzin z. 4—
z przyrządem do grania z. 4:50
zegary kuch. 1—
przez 8 dni idące z. 2:50

Prawdziwe srebrne zegarki »Remontoir«
znaczone w c. k. urzędzie dla panów, pań i chłopców z jedną kopertą z. 3—
z podwójną kopertą z. 4—
ze złotymi brzegami z. 5—
z 3 silnymi kopert. z. 6—
srebrny łańcuszek tarczowy 90 ot.
14-kar. złoty zegarek rem. od z. 8—
14-kar. łańcuszek złoty od z. 10—
14-kar. złote kol. czyki od z. 1:20
14-kar. złote pierśc. z. 1:80

3 letnie pisemne poręczenie. — Za nieodpowiednie pieniądze z powrotem. — Wysyłka tylko za zaliczką.
Do wielkiej fabryki zegarków, MAX BÖHNEL, zegarmistrz, Wien IV., Margarethenstrasse Nr. 38.
Dostawca c. k. urzęd. państw. — Rok założenia 1840, — Proszę zażądać mego wielkiego cennika z przeszło 1000 rycin darmo i oplatnie.

GERMANIA Akc. Tow. ubezpieczeń na życie w SZCZECINIE
W Austrii czynne od roku 1873
Biura we Wiedniu, „Germaniahof“ I. Lugeck Nr. 1 i Sonnenfelsgasse Nr. 1 we własnych gmachach Towarzystwa.
Stan ubez. z końcem 1904 823 9 milionów koron
Fundusze rezerwowe 356 4 „ „
Do rozdziału dywidend istniejące rezerwy zysku ubezpieczenia 24 5
Dywidenda według planu B. w roku assekuracyj. 1906/7 aż do 71 1/2% pełnej premii.
Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy!
Korzyści ubez. na wypadek niezdolności do pracy w porównaniu z każdym innym rodzajem ubez. są następujące: Na wypadek trwałej i zupełnej niezdolności do pracy, spowodowanej słabością lub wypadkiem np. chorobą umysłową, paraliżem, podagrą, uwiędzeniem rdzenia pocięrowego, ślepotą, głuchotą itp. uwalnia się ubezpieczonego począwszy od następnego roku ubezpieczenia od wszelkiego dalszego placenia premij. Taryfa IV. J.D. nadto otrzymuje ubezpieczony od tego samego czasu 5 lub 10% rentę roczną od ubezpieczonego kapitału aż do dożycia lub do dnia płatności ostatniej premii rocznej. — Bliższych wyjaśnień udziela bezpłatnie.
ADOLF LIBMANN, Dom bankowy, Lwów, Sykstuska 2.

Globin jest
najlepszym i najdelikatniejszym środkiem do czyszczenia obuwia
Fryzyer M. Nadel
Kraków, ul. Wielopole 12, poszukuje pomocnika. 515

ZAKŁAD JUBILERSKI
Seweryna Żołdanego w Krakowie ul. Mikołajska Nr. 28 (obok policyi)
Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje. Przekłada uszy maszynką. 368
Specjalna pracownia ślubnych obrączek.
POSADY
dla kilku konduktorów, kancelistów, ladszajnszreiberów, magazynierów pomoc. strażników i innych do kolei, oraz 1 urzędnika gospodarskiego, 1 gorzelnika, 1 gajowego 2 strzelców 2 ogrodników, 2 lokai, kilku wermistrów, mechaników, maszynistów, monterów, ślusarzy, i hajcerów, 2 kelników, 2 magazynierów, 2 portierów oraz kilku pomocników handlowych znających także język niemiecki wskaże
Filia Austro-Węg. Oznajmiotela wolnych posad.
Cieszyń, ul. Kolejowa 1.
(Odpowiedź za dołączeniem marki poczt.)

Od 1 stycznia 1906 r.
Lokal sklepowy na szynku, piwiarnię, restaurację lub inny jaki proceder, z mieszkaniem lub bez mieszkania stosownie do życzenia, w ruchliwej części miasta do wynajęcia. Bliższa wiadomość ulica Retoryka Nr 2, mieszkanie parterowe. 522
Nowy skład linoleum i ceraty
przy ul. Grodzkiej l. 69
zniżone ceny o 25%. — O liczny udział P. T. Publiczności uprasza
489 M. H. Reinhold.
Zakład art.-fotograficzny „Helios“
Kraków. ul. św. Sebastjana 16 poszukuje 495
Praktykanta.

Największy skład Singera Maszyn do szycia i haftu



R. Pawłowskiego daw-
niej **J. Iwanickiego**
w Krakowie, Rynek główny 18.

Poleca maszyny najnowszej konstrukcji, ręczne od 30 do 65 zł. nożne od 40 do 120 zł. gotówka 10 proc. taniej. Bezpłatna nauka haftów ozdoby, robót ażurowych i wszelkiego szycia maszynowego. — Uwaga! W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są jednego z dawniejszych systemów, niskoramiczne, ciężkie i głośno szycące, i nie mają nie wspólnego z naszą najnowszą konstrukcją, z wszelkimi ulepszeniami, które i łatwo szyciem maszynami Singera modelu z r. 1902, którym pod względem dobroci, trwałości i dzielności, żadne inne w przybliżeniu dorównać nie mogą. **Nowość!** Singera maszyny do szycia i haftu, które bez dotarcia płyt i zmieniania zębów, przyszyją się do haftu. Cenniki darmo i opłatnie.

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą

Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel

W. Adamowicza w Brodach

(na pograniczu rosyjskim)

| | |
|-----------------------------------|------------|
| „Familijna“ bardzo dobra | złr. 1.40 |
| „Melange de Moskau“ w oryg. opak. | „ 2.50 |
| „Imperial“ Cesarska w oryg. opak. | „ 3.50 |
| „Okruchoy“ z najlep. herb. kwiat. | „ 1.20 |
| Grzybki litewskie tegoroczne | kilo „ 3.— |

Z BROWI!

Herbata z Browi!

JA ANNA CSILLAG

z moimi 185 centymetrów olbrzymio długimi włosami, które uzyskałam przez 14-miesięczne użycie przezemnie wynalezionej pomady. Takowa została uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia wzrostu tychże, oraz do wzmocnienia skóry, powoduje ona u Panów pełny i silny zarost brody i już po krótkim użyciu nadaje włosom na głowie, jakoteż na brodzie naturalny połysk, oraz gęstość i chroni takowe od przedwczesnej siwizny aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego krążka
1, 2, 3 i 5 złr.

Wysyłki pocztą codziennie po nadesłaniu kwoty, albo za zaliczką pocztową na całą kulę ziemską z fabryki, dokąd należy także wszelkie zlecenia nadsyłać.

Anna Csillag

Wiedeń, I., Graben Nr. 14.

Skład główny dla Krakowa: Druguerya Arnolda Reifera, Grodzka I. 38.



Zepełnego przekonania że balsam i maść centyfoliowa aptekarza **A. Thierry'ego** są środkami niedoścignionymi w działaniu przy wszystkich cierpieniach wewnętrznych, influenzy, katarach, kurozach i zapaleniach wszelkiego rodzaju, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, abscesach oraz uszkodzeniach ciała i t. p., można natychmiast nabrać przez sprowadzenie bezpłatnie przy zamówieniu balsamu, lub na życzenie osobno, książki, jako poradnika domowego, zawierającej tysiące oryginalnych pism dziękczynnych. — 12 małych lub 6 podwójnych flaszek balsamu K 5—, 60 małych lub 30 podwójnych flaszek K 15—, 2 cegiełki maści centyfoliowej K 3-60, opłatnie ze skrzynką. Proszę adresować:

Aptekarz A. Thierry w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrum. Falszerze i odsprzedający naśladownictwa będą sądownie ścigani.

Przez Wysokie ok. Namieśtnictwo koncesjonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe
do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY
i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.



Odnazcz. najwyz. nagrod. „Grand Prix“ na wyst. świat. St. Louis 1904.



Należy żądać wyłącznie
wyciągu
do czyszczenia - **Globus**

jak obok znajdująca się odbitka

gdyż zostaje zalecanych wiele bezwartościowych naśladownictw.

Wyłączny wytwórca: Fritz Schulz jun. Akt.-Ges., Eger u. Lelpzig.



Proszę żądać

gratis i franco

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

HANNS KONRAD

PIERWSZA

FABRYKA ZEGARKÓW

w Brüz Nr. 802 (Czechy).

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem złr. 2 25, 3 zegarki zł. 6-50. Tenże z podwójną kopertą złr. 3-50. Niklowy budzik złr. 1-45, 3 sztuki złr. 4-—, w nocy z świecą tarczą złr. 1-65, 3 szt. złr. 4-50. Nie ma ryzyka! Dowolna wymiana, lub zwrot pieniędzy. 215

Aparaty fotograficzne, zawsze świeże klisze, papiery oraz wszelkie inne przybory fotograficzne poleca po cenach niskich

Niemetz i Sp. w Krakowie
ul. Szewska I. 2 piwszy dom
od Rynku. 236

Darmo i opłatnie wysyłam każdemu swój wielki bogato ilustr. cennik dobrych, a tanich instrumentów muzycznych oraz **ZABAWEK** wszelkiego rodzaju. 92



A. SCHEUER

Dom eksportowy towarów muzycznych w Krakowie, ul. Grodzka I. 59/7.

Starym i młodym mężczyznom poleca się pismo, które się pojawiło w nowym powiększonym wydaniu, rady medycyny Dra Müllera

c rozstroju systemu nerwowego i seksualnego

jakoteż o gruntownym wyleczeniu tegoż. Opłatna przesyłka w kopercie za 1 kor. 20 hal. w markach pocztowych. Curt Röber, Braunschweig.

WĘGERSKA

Różana Papryka Szegedyńska, najlepsza, słodka, ręczna za prawdziwość, uznanej znakomitej jakości, własnego wyrobu kg. za 5 K Wysyłka za zaliczką, poczynszy od 1 kg. opłatnie. Dalsze specjalności: Słonina, węgierskiej salam i t. p. btanio.. Dom wysyłkowy różnorodnych produktów krajowych Haupt A. Rudolf Bpest, VII, Ovodag 22/k. u. VI.



Moje tanie ceny wzbu-
dzają sensację:

Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką System Roskopf 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1.95, trzy sztuki złr. 5.50, sześć sztuk złr. 8.50. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny złr. 6.—. Stalowy damski rem. złr. 2.75. Srebrny damski zegarek złr. 3.90. Budzik najlepszy złr. 1-10. Łańcuszki srebrne od złr. 1.—. Zegarki damskie złote od złr. 10.—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Ignacy Cypres, Kraków ul. Floryńska 49



Rynek 41, Linia A-B

poleca

Bieliznę męską
Krawaty, Rękawiczki
Kapelusze, Cylindry
Pończochy, Skarpotki
Torby, Torebki, redcel
Necessary do podróży
Parasole, Laski
Pugilaresy, Tytonierki
Wyroby
galanterijne i skórkowe

Główny skład zabawek
Ceny najniższe i bezkonkurencyjne.

„ZORZA“

ZAKŁAD REPRODUKCYI ARTYSTYCZNEJ

Kraków, ul. św. Krzyża L. 7 * Nr telefonu 638.

dla autotypii, cynkotypii, światłodruku, heliografury, fotografii reprodukcyjnej, druku trójbarwnego, fotolitografii, węglodruku; przyjmuje do odbijania akwaforty, wykonywa szybko klisze dla pism ilustrowanych, wydawnictw artystycznych, katalogów, cenników, plakatów, kart widokowych i t. d., nie ustępujące pod względem dobroci pierwszorzęd. pracom zagranicznym.

Długoletnie studia fachowe i doświadczenie nabyte w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, przy artystycznym wykształceniu kierownika oraz wyzyskaniu najnowszych zdobyczy techniki reprodukcyjnej, dają rękojmię zaspokojenia najwybredniejszych wymagań.

Ostrzeżenie.

Wobec naśladownictw maszyn do szycia, wyrabianych

na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny Singera, lub też ulepszone Singera, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnymi Singera maszynami do szycia, oraz, że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne Singera maszyny do szycianabyć można li tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawałnając się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę, naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób dla zbałamucenia kupującego.



SINGER KO. TOW. AKCYJNE MASZYN DO SZYCIA

Kraków: ul. Szpitalna 40 naprzeciw teatru miejskiego, **Kazimierz, ulica Wolnica 11.**

Filie w Zachodniej Galicyi: Tarnów: ul. Wałowa 13, Rzeszów: Trzeciego Maja 5, Nowy Sącz: ul. Jagiellońska, Chrzanów: ulica Mickiewicza.

Filie na Śląsku austr.: Bielsko: ul. Kolejowa 2a; Freiwaldau: Rudolfsplatz 170; Cieszyn: ul. Stefanii 38; Opawa: Speergasse 5.

20 Dobrych stolarzy
budowlanych, zdolnych poszu-
kuje, Parowa fabryka wyrobów
stolarskich i tartak w Jaśle. 513

Proszę zawsze **Wyrobu krajowego**

Munka oszczędzające, jędrne mydło

z „nosorożcem“ lub „kosą“

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła i świec
Szymona Munka w Zywou 433

(założonej w roku 1846). Próbk i cenniki darmo.

Do nabycia we wszystkich większych handlach

PARVEOL



NAJCZYSTSZE
GWARANTOWANE

MASŁO

ROŚLINNE

zastępuje najzupełniej
masło naturalne.

Niezbędne w każdej kuchni
do gotowania, smażenia
i pieczenia. 167

Marka ustawowo chroniona.
Tylko tę markę zaopatrzone paczki są prawdziwe.

Z FABRYKI JON. SINGERA w BIELSKU (Szląsk austr.)
zastępca dla Galicyi i Bukowiny: Szymon Lorla, Kraków, Sebastjana 20.

Precz z cholera!

Na cholere wyborny, zdrowy napój sporządzany na piołunku, jałowcu i innych korzeniach.

Do nabycia tylko Floryańska 32 lub Zwierzyniec-Pałac 20
w butelkach po 10, 35, 55 ct. i 1 złr.

Wyrób Parowej Fabryki wódek zdrowotnych Romana Marczyńskiego. Telefon 77 i 605.

511

Instalacje i Blacharstwo

Wodociągi, Ogrzewania,
Gazowe Oświetlenia

ornamenta, dachy, kopuły, wieże, gzymsy, okna, ozdoby z blachy itd., łazienki, wanny, tusze, klozety, pompy, gromochrony, telefony, dzwonki elektr. i t.d. wykonuje fachowo, praktycznie i tanio konces. firma

JULIAN TOKAR, KRAKÓW
ul. św. Jana 10 (Grand Hotel). 384

ul. św. Jana 10 (Grand Hotel). 384

Nie ma więcej
cierpień rupturowych.
Dokładne
i szczególne objaśnienia
za nadesłaniem
zwrotnej marki pocztowej
przesyła bandażysta
S. MITTELMANN
CZERNIOWCE (Bukowina).
ul. Pańska 19.

Maszynka do strzyżenia włosów
system francuski, w użyciu we wszystkich
wiedeńskich fryzjerskich z prawdziw. niklu

K 7.-
K 5.50
Neul

z 3-oma grzebykami
do nasadzenia
dla długości
włosów 3, 7 i
10 mm. Dobra
jest szczególnie w domu, gdzie są dzieci,
gdyż koszt wraca się w pół roku. Cena K
5.50, najlepsza K 7.-. Aparat do strzyżenia
brody K 6.-. Nożyce do koni lub psów
po K 5.-. Przyrząd do szybkiego i bez-
piecznego golenia K 4.-. Złoty ameryk.
aparat do golenia „Star” K 6.50. 487

Zamiast 40 kor. (tylko 12 koron). Bardzo dobra
czysto achromatyczna, pod-
wójna lornetka polowa,
model „Zeus” najnowszej
wypróbowanej konstrukcji.
z 6-ma soczewkami do
podróży i teatru, 144 mm,
z kompasem, skórkiem etui z rzemykiem i
tasiemką, cena Kor. 12. Dowodnie sprzeda-
łem blisko 10.000 sztuk do armii, klubów
sportowych i prywatnych.

Nieodpow. zmianom lub pieniądze zwracam.
Wysyła na prowincję za zaliczką. — Cennik darmo.
M. Rundbakin, Wlen, IX. Liechtensteinstrasse 23.

D. G. Schmidta
lekarza szlacheckiego i fizyka słynnego
DIJEKSLUCHOWY
tylko prawdziwy
zabieg uszczelnienia kanałów
uszuwa czasową głuchotę
wyciek z uszu szum w uszach
i przypięty słuch nawet w
wypadkach zadawienia.
Do nabycia po 2 zł. za fia-
szkę wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece
POTRA MIKOLASCHA WE LWOWIE

CUDOWNY JEST

skutek jaki osiągają Szan. Panie przez
użycie angielskiego mleka ogórkowego
usuwa ono z twarzy po kilku dniach
piegi i inne choroby skóry, gładzi zmar-
szczki, i nadaje twarzy, nie działając
szkodliwie na skórę, biały, świeży i de-
likatny cerę. Środek ów nagrodzony na
wystawach w Paryżu i Wiedniu, ruguje
szybko tak u nas jak i w Anglii wszyst-
kie inne środki piękności. Flakon 2 K,
do tego prawdziwe angielskie mydło o-
górkowe 1 K. — Krem ogórk. 2 K, puder
K 2 i K 1-20. — Otrzymać można w każ-
dej aptece. — Skład gł.: Zygmont Rucker,
Lwów, Szymon Hay, aptekarz nadworny,
Lwów; F. Breyer, Przemysław na Bramie 4;
w Krakowie u firmy H. Reim i Ska oraz
we wszystkich aptekach i drogueryach.

Nie jest tajemnicą!

(Sècret publique)

Ulgi w spła-
tach wedle
umowy!



Illustrowane
cenniki wysy-
łamy na pro-
wincję darmo
i opłatnie.

że renomowana
i wszechstronnie

z taniości
znana firma

„Au Louvre“ we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim dobrze sytuowanym
Osobom (bez względu na stan lub rangę) bluzki, halki, szlaf-
roki, matynki, fartuszki, konfekcję dziecienną i dla chłopców,
parasole i parasolki, rękawiczki, pończochy i towary pończosz-
kowe, szyfony, towary lniane, bieliznę stołową, bieliznę męską,
damską i dziecienną, jak również dywany, portyery, firanki,
chodniki, kołdry, kapy na stół i łóżka, ceraty, linoleum
i wszelkie do urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre“ we Lwowie, Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich i dzie-
cinnych znajduje się przy ulicy Halickiej L. 19.

SAMODZIELNE ZAROBKOWANIE NIEZALEŻNA EGZYSTENCJA

jest dążeniem wielu! Jak to jest możliwe zapomocą najskromniejszych środków,
można się dowiedzieć bez jakiegokolwiek wydatków przez natychmiastowe
nadesłanie swego adresu kartką korespondencyjną. Liczne uznania ze wszystkich
sfer do udowodnienia. Nasza firma główna istnieje już 25 lat, należy przeto
zwrócić się ze zupełnem zaufaniem do: **Industriewerk, Siebenhirten bei
Wien** i żądać natychmiastowego przysłania bezpłatnego katalogu. 360



Wspaniale prasowaną bieliznę

osiąga się łatwo i pewnie przez

Krochmal o połysku srebrzystym

firmy 197

Fritz Schulz jun. Akt.-Ges., Eger i. B. u. Leipzig.

Prawdziwy tylko z markami „Globus” i „Bügeleisen”
Do nabycia wszędzie w kartonach.

Precz z niezgrabnymi korkowymi bućkami!



Skrócenie niewidoczne. — Można nosić każdy zwykły bucik i zmieniać.
Prosimy zażądać ilustr. broszury „N. W. 71” darmo i opłatnie. Acker &
Gerlach, Continental Extension Nfg., Wlen I., Kärntnerstrasse 28. 492



Pierwszy krajowy skład hurtowny i ogólny
Gramofonów i Fonografów

JÓZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ulica Grodzka I. 71

poleca taniej niż wszędzie we wielkim wyborze Gramo-
fony, Fonografy, płyty i walce najnowszych udjęć.

Omówi bardzo przystępnie.

Cenniki darmo i opłatnie.

Gramofon koncertowy z 10 płytami złr. 35.—

Fonograf koncertowy z 5 walcami 8.—

Ogółel składowe surowe na składzie. — Reparaty wykonuje się dokładnie i szybko
po cenach umiarkowanych. — Zamówienia z prowincji nakładamy się odwrotną pocztą.

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu! Całkiem darmo!
i tym podobnych krzykliwych reklam nie potrzebuje moja znana w świecie firma
do zalecania swoich zegarków. Wysyłam już od lat
ku zupełnemu zadowoleniu mojej prywatnej
klienteli moje prawdziwe amerykańskie antyma-
gnetyczne systemy



Roskopf-Patent-Anker-Remontoir
Zegarek Nr. 99 z plombą

w oprawie czarnej imit. stalowej lub nikl. patent.
tarczą emaliowaną, idący przez 36 godzin, dokła-
dnie repasowany, wraz z 3-let. poświadczeniem gwa-
rancyjnym we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem
niklowym i po cenie złr. 2 25, 3 sztuki złr. 6 50,
6 sztuk złr. 12 50. Tensam zegarek z podwójną
kepertą złr. 3 50. Tanie zegarki „System-Roskopf”
bez plomby, jak te, które sprzedają drobną zegar-
mistrze i handlarze, sztuka po 1 złr. 75 ct.

Pieniądze z powrotem! lub wymiana także
po 6 miesiącach w nieuszkodzonym stanie do-
puszczalna. — Wysyła za zaliczką lub poprze-
dnim nadesłaniem pieniędzy przez

Pierwszą fabrykę zegarków **HANNS KONRAD**

W BRUX 636, (Czechy).

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. Odznaczony c. k. orłem, złotymi
i srebrnymi medalami wystawowymi i 100.000 pism z uznaniem.
Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 zdjęciami zostają na żądanie darmo
i opłatnie wysyłane.

Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny przez Tryest

Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszel-
kich miejscowości Północnej Ameryki w wy-
kwintnie urządzonej pierwszorzędnym parowcach.

Zjednoczone austr. akcyjne Tow. żeglugi w Tryeście



295

„AUSTRO AMERICANA“

jako jedyne austriackie Towarzystwo żegluzne, które na mocy roz-
porządzenia ministeryalnego z dnia 30 kwietnia 1904 r. l. 21.903
upoważnione zostało do tworzenia agencji i zastępstw, ustanowiło

Generalną agencję dla Galicyi i Bukowiny

— i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych agencji. —
Zadaniem tej organizacji jest: oprzeć swą działalność na rzetelnej
podstawie, ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować
ruch wychodźców o ile możliwości przez austriacki port Tryest.
Towarzystwo i jego agenci mają czuwać nad tem, ażeby pasażero-
wie płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali
możliwie najlepszy wikt i utrzymanie.

Wszelkich wyjaśnień udzielają oraz sprzedają kart załatwiają:

Generalna Agencja: Goldlust i Ska w Krakowie, ul. Lubicz 7 oraz w Brodach,
Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej. — oraz

Generalna Agencja we Lwowie, Błonie 2 i prowincjonalne agencje.

PROSZĘ CZYTAĆ!

PROSZĘ CZYTAĆ!

Donoszę uprzejmie, że po długoletniej praktyce u ojca mego w handlu
obuwia przy ul. Krakowskiej L. 14, otworzyłem z dniem 1-go sierpnia b. r.
pod firmą:

A. JUNGERTWIRTH
w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 61

naprzeciw kościoła ewangelickiego

OKAZYJNY MAGAZYN OBUWIA

a zaopatrzylem takowy w towary wybornej jakości, które po nader przy-
stępnych cenach sprzedaję.

Prosząc o łaskawe względy Szan. P. T. publiczności, kreślę się

z szacunkiem **A. Jungerwirth**

Grodzka L. 61.

490

okazyjny magazyn obuwia.